

PIOTR KŁADOCZNY

Uniwersytet Zielonogórski

Świat percepcji słuchowej w derywatach oddźwiękowych

Słuch jest jednym ze zmysłów, którymi posługuje się człowiek do percepcji i odbioru świata. Najważniejszą rolę w tym procesie odgrywa wzrok, lecz o niepośledniej wadze słuchu świadczy wiele faktów językowych. Należy do nich duża liczebność pola leksykalnego¹ dotyczącego dźwięków (blisko 4000 jednostek²), rozbudowana semantycznie złożoność tego pola, a także wykorzystanie nazw dźwięków jako budulca nowych leksemów w roli podstaw słowotwórczych.

„Nazwy dźwięków tworzą homogeniczny zbiór leksemów związanych z określaniem wrażeń percepcji słuchowej” (Kładoczny 2011b, s. 55). Dźwiękiem można nazwać zgodnie z *Innym słownikiem języka polskiego* pod redakcją Bańki ‘coś, co słyszymy’. Pod takim bardzo ogólnym stwierdzeniem kryje się odwołanie do złożonego układu polegającego na zdarzeniu dźwiękowym wytwarzającym coś, co docierając do ucha, czyli narządu słuchu podmiotu percypującego, powoduje zdarzenie słuchowe, w którego wyniku ostatecznie podmiot percypujący coś

¹ Definicję pola leksykalnego przyjmuję zgodnie z założeniami J. Triera według R. Tokarskiego jako ‘uporządkowana grupa wyrazów powiązanych przynależnością do wspólnej kategorii znaczeniowej’ (Tokarski 1993, s. 354).

² Dane liczbowe dotyczą badań własnych. Jednoznaczne określenie liczby jednostek leksykalnych związanych z dźwiękami jest uzależnione od zakresu, który miałby obejmować to pole. Gdyby przyjąć, że mieszczą się tu wszystkie leksemy zamieszczone jako hasła we współczesnych słownikach języka polskiego (bez form potencjalnych i traktowanych jako fleksyjne), to ich liczba nie przekracza 4 tys. (zawarte są tu wyłącznie nazwy dźwięków bez nazw muzykologicznych oraz bez nazwisk kompozytorów i wykonawców). W tym: wykrzykniki (556), rzeczowniki (429), rzeczowniki transpozycyjne od czasowników niedokonanych (431), czasowniki transpozycyjne od czasowników dokonanych (281), czasowniki niedokonane (710), czasowniki dokonane (893), przymiotniki (219) i przysłówki (120). Liczba rdzeni służących do budowania wyłącznie nazw dźwięków (postaci wykrzyknikowych, rzeczownikowych i czasownikowych) wynosi 433. Wiele leksemów ma więcej niż jedno znaczenie, co dodatkowo wpływa na poszerzenie ich zakresu semantycznego. Zbliżone dane liczbowe zostały przedstawione w książce P. Kładoczno, *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim* (Kładoczny 2012, s. 324).

przeżywa. Tym czymś są wrażenia słuchowe nazywane przez ludzi *dźwiękiem*³. Pojawiają się one wyłącznie dzięki uszom, a przez odmienności postrzeżonych cech i obserwację otaczającego świata dają ludziom wiedzę o samych dźwiękach (ich cechach wrażeniowych: głośne–ciche, wysokie–niskie, długie–krótkie, złożone–proste), o obiektach, które je spowodowały (przedmioty drewniane, metalowe, zwierzęta, ludzie), sposobie ich powstania (uderzanie, tarcie, przepływ powietrza, działanie urządzeń), a także o człowieku, np. w odniesieniu do kondycji zmysłu słuchu czy też odległości od źródła dźwięku.

Nazwy dźwięków to przede wszystkim określenia dźwiękonaśladowcze. Wywodzą się one w większości od wykrzykników imitujących w ludzkim języku efekty akustyczne otaczającego świata⁴. W szerokim rozumieniu nazwy dźwięków występują pod różnymi postaciami gramatycznymi odwołującymi się do wrażeń słuchowych. Mieszczą się tu wykrzykniki oddające akcję imitującą dźwięk, czasowniki opisujące wykonywaną czynność dźwiękową lub ruchową, której towarzyszy dźwięk, rzeczowniki statycznie odnoszące się do rezultatu czynności dźwiękowej lub ruchowej oraz przymiotniki i przysłówki wyrażające wartość brzmieniową⁵.

Dźwięki, jak już wspomniałem, stają się podstawą słowotwórczą innych leksemów, które nie nazywają wyłącznie wrażeń słuchowych, lecz określają pewne przestrzenie semantyczne powiązane z dźwiękami. W niniejszym artykule zamierzam przedstawić świat dźwięków widziany z perspektywy derywatów rzeczownikowych utworzonych od nazw dźwięków. Chcę w ten sposób określić, jakim elementom rzeczywistości człowiek nadaje nazwę motywowaną dźwiękiem. Derywaty te są dodatkowym miernikiem tego, jak człowiek odbiera dźwięki i co w nich dostrzega. Analiza tych nazw, które stają się podstawą derywatów, wskazuje na ich wyróżnienie spośród wszystkich dźwięków, funkcjonalność i ważność w życiu ludzi.

³ Opinie badaczy na temat dźwięku różnią się w kwestii istoty tego pojęcia. Jedni, jak R. Grzesiak (1983) czy S. Żurowski (2008; 2012, s. 157–165), formułują dźwięk jako to, co dociera do człowieka, czym zbliżają się do znaczenia bliskiego fizyce. Inni, jak A. Wierzbicka (1980, 2006) czy E. Kozarzewska (1976), stoją na stanowisku, że dla człowieka dźwiękiem jest wrażenie powstające w umyśle, co jest bliskie podejściu psychologicznemu. Rozwiązaniem kompromisowym i jak się wydaje pełnym, jest połączenie obu poglądów i uznanie złożonej natury dźwięku, co czynię w swoich badaniach (Kładoczny 2012, s. 104–135).

⁴ Mirosław Bańko w swojej monografii na temat onomatopei twierdzi, że wszystkie onomatopeje są mniej lub bardziej konwencjonalne, a człowiek nie jest w stanie powtórzyć rzeczywistych odgłosów (Bańko 2008). Jak powstają nazwy dźwięków, pisał w krótkim artykule M. Mączyński (1982, s. 225–259). Na ten temat powstał też artykuł mojego autorstwa (Kładoczny 2013, s. 67–83).

⁵ Piszę o tym w artykułach: *Nazwy dźwięków w „Słowniku języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego* (Kładoczny 2006, s. 139–148) oraz *Słowotwórstwo nazw dźwięków* (Kładoczny 2013, s. 67–83), a także rozdziale książki *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim* (Kładoczny 2012, s. 162–176).

Łączenie dźwięku z jego wykonawcą może mieć także wymiar aksjologiczny. Poszczególne derywaty mają nacechowanie pozytywne lub negatywne. Stanowi to dodatkową informację w ustaleniu, czy określony dźwięk jest dla człowieka przyjemny, czy też zakłóca jego spokój. Wartościowanie samej nazwy dźwięku może nie być zauważalne.

Analizie poddano 236 leksemów, z których część ma dwa znaczenia lub więcej. Daje to razem 287 derywatów⁶. Materiał oraz definicje pochodzą ze współczesnych słowników języka polskiego⁷. Parafrazy słotwórcze pochodzą od autora artykułu.

I. Klasy znaczeniowe derywatów oddźwiękowych

1. Nazwy dźwięków

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że istnieje grupa derywatów oddźwiękowych, które są nazwami dźwięków. Stanowią je przeważnie zdrobnienia: *belkocik*, *chichotek*, *głosik*, *grzmocik*, *kaszelek*, *owacyjka*, *pogwarek*, *szepcik*, *szmerek*, *szumek*, *śmieszek*, *trylik*, *zgrzycik* i jeden przykład zgrubienia *głosisko*⁸. Deminutywizacja i augmentyzacja są żywotnymi procesami słotwórczymi, dlatego formacje tego rodzaju tkwią potencjalnie w systemie języka i mogą być

⁶ Liczba jest przybliżona, ponieważ słowniki notują różne wersje regionalne, które można potraktować jako jeden leksem, np.: *grdyka/grzdyka*, *klapacz/klapak*. Ponadto kłopotliwe jest określenie, czy w tym zestawie powinny znaleźć się *skrzypeczki* jako derywat deminutywny od *skrzypce*, czy może jest to wyraz pochodzący wprost od czasownika *skrzypieć*, podobnie *packa* i *paca*. Nieco inny kłopot sprawiają derywaty od czasownika *klepać* czy *stapać*, gdyż można nie uznać ich za czasowniki oznaczające dźwięk, tylko jako czasowniki wskazujące na czynność, której towarzyszy dźwięk. Nieuwzględniane w niniejszym opisie są derywaty pochodzące od rdzenia *strzel-* (*strzala*, *strzalczan*, *strzelacz*, *strzelanina*, *strzelarka*, *strzelba*, *strzelec*, *strzeliwo*, *strzelnica*), ponieważ część z nich odnosi się do strzelania za pomocą strzała, a ta czynność jest niemal bezgłośna.

⁷ Podstawą do wskazania derywatów stał się *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Lista derywatów była następnie uzupełniana leksemami z *Innego słownika języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki oraz *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza. Leksemy dodane to: *beksa-lala*, *bełt* w znaczeniu 'bełtana woda, bełtany płyn' oraz 'marne, kiepskie, tanie wino', *chlapacz*, *grzechotka* w znaczeniu 'koniec ogona grzechotnika, składający się z zachodzących na siebie rogowych segmentów, wydających przy poruszaniu donośny, przenikliwy szelest', *huczek (ziemny)* 'zwierzę płaz', *turkawka* 'o młodej, miłej dziewczynie lubiącej dużo i szybko mówić, szczebiotka'. Z tego jedynie *bełt* notowany jest w *Innym słowniku języka polskiego*. W opracowaniu Barbary Bartnickiej *Świat dźwięków* (Bartnicka 2002) znajdują się dodatkowo cztery derywaty oddźwiękowe. Są to: *dzwonnik* 'uczeń dzwoniący na lekcjach małym dzwonczkiem', *głuchota* 'przestrzeń pełna milczenia', *gwizda* 'narzędzie do gwizdania' oraz *wrzaskowisko* 'miejsce, gdzie ludzie krzyczą, wrzeszczą, kłócą się'.

⁸ Przykłady, o których mowa w tym akapicie, to grupa leksemów niedoliczonych do prezentowanego zbioru.

tworzone okazjonalnie od każdej nazwy. Te wskazane powyżej zostały zamieszczone w słownikach. Nowe leksemy dźwiękowe tworzy się także przez dodanie prefiksu *pół-* do istniejących już nazw: *półdźwięk*, *półgłos*, *półgwizdnięcie*, *półokrzyk*, *półszep*. Sposób ten służy przeważnie wskazaniu osłabienia cechy głośności dźwięku.

2. Określenia źródeł dźwięku

Zdecydowana większość derywatów oddźwiękowych to nazwy określające źródło dźwięku (tabela 1). Mieszczą się tu zarówno żywotni wykonawcy czynności dźwiękowych będący jednocześnie generatorami tych dźwięków (ludzie i zwierzęta), jak i obiekty nieżywotne (urządzenia, przedmioty), które służą do ich wytwarzania. W formacjach słowotwórczych języka polskiego bardzo licznie odnotowuje się, kto jest sprawcą dźwięku lub co go spowodowało. Taka cecha wyraża podstawową cechę konceptualizacji świata w zakresie percepcji słuchowej. Ludzie, doświadczając istnienia dźwięków, chcą wiedzieć, skąd się one biorą. Sytuację taką mogą powodować przeważające predyspozycje wzrokowe ludzi, które skłaniają do precyzyjniejszego wskazania niedającego się zobaczyć dźwięku oraz trudności w opisie wszystkich jego cech wrażeniowych⁹. Omawiana leksyka jest dowodem na użytkowe traktowanie słuchu jako źródła wiedzy o świecie, co powoduje, że ludzie starają się wyrazić, czasem w uproszczeniu, powiązać elementy otaczającego świata z dźwiękami, jeśli istotnym zmysłem poznania w określonych sytuacjach jest właśnie słuch. Źródła dźwięku będące odniesieniami derywatów odnotowane w słownikach można podzielić na kilka podgrup. Są nimi:

a) zwierzęta¹⁰:

— ptaki (najliczniejsze): *bekas*, *chrobotek*, *chruściel*, *cipka*, *derkacz*, *gęgawa*, *gęś*, *głuszc*, *gruchawka*, *gruchacz*, *klapak*, *kląskawka*, *kwiczoł*, *kwoka*, *kwokacz*, *kokosz*, *kokosza*, *kokoszka*, *kokot*, *kokotek*, *krechun*, *krektun*, *krzczot*, *kukawka*, *kukulka*, *pisklę*, *pisklak*, *pluszcz*, *pokląska*, *potrzeszcz*, *puchacz*, *syczek*, *śpiewak*, *świegotuszka*, *świergotek*, *świerszczak*, *świstun*, *świstunka*, *trajkot*, *turkawka I*;

— ssaki: *brzechun* (pies), *człapak* (koń), *klapouch* (np. osioł), *miaukus* (kot), *szczekula I* (pies), *szczekun* (pies), *świstak*, *świszcz* (świstak), *wyjec*;

⁹ Najłatwiejszą do wyrażenia cechą dźwięku jest głośność. Służą do tego wyspecjalizowane przymiotniki i przysłowki *cichy* — *cicho* oraz *głośny* — *głośno* (Żurowski 2009; Kładoczny 2011a). Także długość dźwięku daje się językowo łatwo opisać, natomiast cechy wysokości dźwięku oraz jego barwy najczęściej bywają określane metaforycznie przez skojarzenia (*głuchy*, *ostry*). Parametrom oceny semantycznej nazw dźwięków poświęciłem artykuł *Kategorie akustyczne w opisie semantycznym nazw dźwięku* (Kładoczny 2015, s. 85–105).

¹⁰ Część tych nazw to biologiczne określenia naukowe, terminy nieznanne lub rzadko używane w życiu codziennym. Obok nich pojawiają się określenia neutralne i potoczne, których może być więcej, lecz nie zostały one umieszczone w słownikach ogólnych języka polskiego.

— ryby, gady i płazy: *piskorz*¹¹, *grzechotnik*, *huczek (ziemny)*, *kumak*, *kumka*, *rzekotka*, *skrzeczka*, *szczekunka*;

— stawonogi (głównie owady): *bąk*, *chrząszcz*, *cykada*, *fruczak*, *kołatek*, *pie-wik*, *pluskolec*, *skrzypionka*, *skrzypłocz*, *stukacz*, *świerszcz*, *trajkotka*;

Tabela 1. Liczba derywatów oddźwiękowych w wyróżnionych klasach znaczeniowych

Nazwy źródeł dźwięku (215)	zwierzęta (74)	ptaki	44
		stawonogi	13
		ssaki	9
		ryby, gady, płazy	8
	przedmioty użytkowe i urządzenia (76)	urządzenia	61
		zabawki	5
		buty	5
		stare pojazdy i rzeczy	4
		inne	1
	ludzie (49)	wykonawcy czynności	23
		osoby z cechą odzwierzęcą	11
		zawody	8
		osoby milczące lub głuche	7
	instrumenty		16
Nazwy nosicieli cech (56)	elementy i zjawiska przyrody	12	
	choroby i dolegliwości	10	
	części ciała	9	
	stan	9	
	pieniądze	4	
	ciastka	2	
	okres godowy zwierząt	2	
	zdarzenia	2	
	inne	6	
Nazwy miejsc		14	
Nazwy mowy		2	
Suma		287	

¹¹ Nazwa *piskorz* może wzbudzać kontrowersje. Nie umieszcza się jej w słownikach wyrazów obcych jako słowa pochodzącego od łacińskiego *piscis* ‘ryba’. Istnieje motywacja: *piskorz* ‘ryba, która piszczy’. Wątpliwości rozwiewa Wiesław Boryś — w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* wskazuje na prasłowiańskie pochodzenie tego leksemu od **piskoŕь*, podobne wersje w wielu językach słowiańskich oraz znaczenie nosiciela cechy „nazwa ryby z jej zdolnością do wydawania pisków” (Boryś 2005, s. 437).

b) przedmioty użytkowe i urządzenia:

— urządzenia: *belkotka*, *belt I* (dąg), *brzęczek*, *brzęczyk*, *brzękadło*, *brzękadelko*, *brząkadło*, *brzękawka*, *brzękułka*, *buczek*, *chrapa I* (w statku), *ciuchcia*, *detonator*, *detonometr*, *gruchawka*, *grzechotka*, *gwizdek*, *gwizda*, *gwizdawka*, *gwizdalka*, *klaps*, *klapka*, *klekot I* (kołatka), *klekotka*, *klepacz I* (młot), *klepacz II* (moneta), *klepadło*, *klepak*, *kleparka*, *klapak*, *kołat*, *kołatka*, *łupniak*, *trajkotka*, *packa I* (murarska), *packa II* (na muchy), *packa III* (do tenisa), *piskawka*, *potrzask*, *prztyczek*, *pstryczek*, *pukawka I* (broń), *świstawka*, *świstalka*, *świstun*, *szczekaczka I* (megafon), *trzaskawka*, *trzaskowisko*, *zatrzask I* (wnyki), *zatrzask II* (automatyczny zamek), *zatrzask III* (guzik), *zatrzaska*;

— zabawki: *bąk*, *grzechotka*, *pukawka II*, *turkawka II*;

— stare pojazdy i rzeczy: *gruchot*, *klekot II* (np. maszyna), *pyrkawka*, *rzęch*;

— buty: *cichostępy*, *ciap*, *ciapeć*, *człapy*, *klapki*;

— inne: *belt II* (wino);

c) ludzie:

— wykonawcy czynności dźwiękowych: *beksa*, *beksa-lala*, *beczek*, *brzękacz*, *belkotka*, *chichotek*, *chichotka*, *cmokier*, *gęgała*, *gęgot*, *huczek*, *jęczka*, *klepak*, *klaskacz*, *krakacz*, *mlaskot*, *rzępoła*, *skrzypiciel*, *śmieszek*, *śmieszka*, *trelarz*, *wrzaskul*, *wrzaskun*;

— osoby o określonym zawodzie: *kleparz*, *klapser*, *szczekacz I* (prawnik), *szczekuła II* (adwokat);

— osoby o metaforycznej cesze odzwierzęcej: *gdak*, *kwoka*, *rykała*, *szczebiotka*, *szczekacz II* (krzykacz), *szczekaczka II* (plotkarka), *szczekot* ('osoba krzykliwa'), *szczekuła III* (oszczerca), *turkawka III*;

— osoby milczące lub głuche: *głuch*, *głuchoniemy*, *głuchoń*, *głuszec*, *milczek I* (ktoś mało mówny), *milczek II* (naganiacz), *niemy*;

d) instrumenty: *bęben*, *bębenek*, *burczybas*, *duda*, *gruchawka*, *grzechotka*, *kołatka*, *piszczałka*, *piszczałeczka*, *piszczka*, *skrzypce*, *skrzypeczki*, *skrzypeczka*, *skrzypica*, *skrzypki*, *tam-tam*, *terkotka*.

W odniesieniu do derywatów oznaczających wykonawców czynności warto poczynić kilka spostrzeżeń. Dla nazw zwierząt motywacja oddźwiękowa powoduje powstanie derywatów onomazjologicznych wskazujących na łatwiejsze w postrzeżeniu, lecz mniej istotne cechy tych organizmów. To wskazuje na pewną powierzchowność w porządkowaniu świata przez człowieka i udział zmysłu słuchu w tym procesie. Derywaty tego typu wielokrotnie zostały włączone do oficjalnych nazw biologii.

Najliczniejszą grupą nazw wskazujących na źródła dźwięku są nazwy ptaków. Te latające stworzenia, często słabo poznane przez człowieka nieprowadzącego specjalnych obserwacji, bywają identyfikowane właśnie po charakterystycznym dla siebie odgłosie. Mało jest w tym zakresie nazw ssaków i niewiele spośród nich ma oficjalny status naukowy (tylko *świstak* i *wyjec*). Z nazw o charakterze

potocznym w ogólnych słownikach języka polskiego odnotowano kilka określeń psa, w których kryje się nacechowanie negatywne ze względu na uciążliwość szczekania¹². Liczne są natomiast nazwy różnych gatunków żab, a także określenia owadów. Natura ostatnich dwóch grup zwierząt sprawia, że są one dla człowieka trudne do zobaczenia w typowym dla nich środowisku (małe i ruchliwe owady oraz schowane w jeziorze, trawie lub na drzewie żaby). Rozpoznanie ich i odróżnienie od innych stworzeń dokonuje się dzięki odgłosom (wydawany np. podczas komunikacji zwierząt, a szczególnie w okresie godowym) o wiele łatwiejszym dla człowieka do postrzeżenia. Również język oficjalny nauki znacznie częściej wykorzystuje derywaty onomazjologiczne tego typu do nadania nazwy poszczególnym gatunkom.

W odniesieniu do zwierząt trudniejszych do obserwacji ich charakterystyka ze względu na dźwięk może stać się podstawowym sposobem ich nominacji (ptaki, żaby, owady). Nadanie nazw motywowanych dźwiękami zwierzętom, z którymi człowiek żyje w bliskości, jest procesem emocjonalnej reinterpretacji polegającej na uaktywnianiu cech postrzeganych jako uciążliwe czy też śmieszne (ssaki).

Drugą pod względem wielkości grupą nazw określającą źródła dźwięków są przedmioty użytkowe i urządzenia. Zauważa się, że od pewnych nazw powstało więcej derywatów. Oznacza to, że człowieka otaczało wiele źródeł poszczególnych odgłosów (*brzęk, gwizd, kołat*), a przebywanie wśród tych odgłosów było (i ciągle jest) dla ludzi codziennością. Większa produktywność niewielkiej liczby określonych rdzeni dźwiękowych wskazuje ponadto, że ludzie najłatwiej rozpoznają kilka podstawowych odgłosów i że wiele czynności z użyciem pewnych przedmiotów wywołuje podobne wrażenie słuchowe.

W grupie nazw przedmiotów użytkowych i urządzeń istnieje także kilka nazw zabawek. Jednym z głównych zadań takich zabawek jest zajmowanie uwagi dzieci przez wydawanie odgłosów. Odnotowano tu również określenia samochodu. Pojazdowi nadaje się nazwy motywowane dźwiękiem, dopiero gdy nadmierne hałasują. Przypisuje się im wtedy negatywnie nacechowane określenia typu: *pyrkawka, gruchot* czy *rzech*. Efekt dźwiękowy został oddany także w trzech nazwach butów. Pierwsza (*klapki*) wskazuje na nieodłączny odgłos noszenia lekkich butów, druga (*człapak*) odnosi się do starego i zniszczonego obuwia wydającego przy chodzeniu lekki odgłos, a trzecia (*cichostępy*) odwzorowuje brak odgłosu podczas noszenia obuwia domowego.

Nazwy człowieka motywowane dźwiękami odnoszą się do czterech kategorii. Są to, po pierwsze, nazwy wykonawców czynności dźwiękowych lub takich czynności, którym dźwięk istotnie towarzyszy, jak np. *beczenie* (*beksa, beksa-*

¹² W *Słowniku polszczyzny potocznej* J. Anusiewicza i J. Skawińskiego notuje się niewiele nazw. Są to: *mućka* na krowę, *klekot* na bociana czy *mruczek* na kota. Każda z nich jest nacechowana potocznością (Anusiewicz, Skawiński 2000).

-lala, beczek), bełkotanie (bełkotka), chichotanie (chichotek, chichotka), cmokanie (cmokier) czy jęczenie (jęczka). Po drugie, w grupie tej mieszczą się nazwy zawodów *kleparz* i *klapser*. Po trzecie, są to nazwy łączone z odgłosami zwierzęcymi dla charakterystyki osób, których sposób mówienia pod jakimś względem przypomina odgłosy zwierząt lub się z nimi kojarzy. Nazwy te mają przeważnie negatywne wartościowanie (*gdak*, *rykała*, *szczekula II* i *szczekula III*)¹³. Po czwarte, istnieją określenia człowieka jako nosiciela cechy wskazujące na jego milczący charakter i rzadkie odzywianie się. Mogą one wynikać z cech charakteru (*milczek*), ułomności fizjologicznej (*głuchoń*, *niemy*) lub przyjmowanej funkcji (*milczek II*).

Wszystkie określenia człowieka w postaci derywatu motywowanego nazwą dźwięku mają nacechowanie emocjonalne i w większości wyrażają ocenę negatywną charakteryzowanej w ten sposób osoby. Odstępstwem od tego są określenia *szczebiotka* i *turkawka*, które żartobliwie i z pobłażaniem nazywają młodą i dużo mówiącą kobietę.

Zaskakująco niewiele nazw instrumentów wywodzi swoją nazwę od wydawanych dźwięków. Są to przeważnie dość proste, nawet prymitywne instrumenty. Nazwy instrumentów często wywodzą się z innych języków i ich oddźwiękowe pochodzenie jest w języku polskim nieczytelne¹⁴ lub wtórnie przypisywane¹⁵.

3. Nazwy nosicieli cech

Kolejna grupa derywatów oddźwiękowych jest mniej liczna, a do tego bardzo różnicowana. W wypadku desygnatów tych nazw dźwięk może stanowić o ich istocie, może też nie być najważniejszy, jednak zawsze dostrzegalny (być może jako pierwszy) i często nieodłączny. Derywaty te można określić jako nazwy nosicieli cech, gdyż utworzone zostały ze względu na charakterystyczną cechę de-

¹³ Nazwy odgłosów zwierząt w odniesieniu do zwierząt nie mają wartościowania negatywnego lub jedynie kontekstowo takie wartościowanie przyjmują. Natomiast nazwanie człowieka atrybutami zwierzęcymi, jakimi są wydawane przez zwierzęta odgłosy, staje się środkiem językowym bardzo nacechowanym stylistycznie i emocjonalnie.

¹⁴ Np. zapożyczone *flet* (ze starofrancuskiego przez niemiecki) i *cymbały* (z greckiego przez łacinę, włoski, średnio-wysoko-niemiecki i czeski) mają w sobie elementy dźwiękonaśladowcze, ale w języku polskim są to rdzenie izolowane, które nie przenoszą takiego znaczenia. O związkach nazw instrumentów z wydawanymi dźwiękami pisałem w artykule *Nazwy dźwięków wydawanych przez instrumenty muzyczne w świetle Narodowego Korpusu Języka Polskiego* (Kładoczny 2014, s. 53–69).

¹⁵ Np. *fujarka*, będąca zapożyczeniem prawdopodobnie z rumuńskiego (Boryś 2005, s. 151), ma skojarzenia na drodze etymologii ludowej z dialektnym *fujac* ‘dąć, wiać’ zawierającym element dźwiękonaśladowczy.

sygnatu nawiązującą do związanego z nim odgłosu¹⁶. W zbiorze tym znajdują się następujące nazwy:

- ciastek: *chrupka*, *chrust*;
- elementów i zjawisk przyrody: *belk III* (pieniąca się woda), *belk* (topiel wodna), *chlapa* (deszcz), *chlapanina* (deszcz), *chlapawica* (deszcz), *cisza I* (pogoda), *fujawica* (zawierucha), *kipiel* (ruch wody), *podplusk* (fala), *wodogrzmot* (wodospad);
- zdarzeń: *fukacz* (wybuch), *łopot* (ruch żagli), *śmieszek* (drwiny);
- części ciała: *chrapa II* (nozdrze), *chrząstka*, *grdyka*, *kłapa* (część ucha), *prycha* (nozdrze), *trzepotka* (skrzydło), *trzeszczka* (kostki w palcach);
- chorób i dolegliwości: *bezgłos*, *dychawica*, *gluchociemnota*, *gluchoniemota*, *gluchota*, *krztusiec*, *niemota*, *sapka*, *szelestnica*, *zadyszka*;
- pieniędzy: *klepacz*, *klepaniec*, *łupak*;
- okresu godowego zwierząt: *bekowisko*, *huczka*;
- stanu: *chrap* (sen), *chrapicki* (sen), *cisza II* (wewnętrzny spokój), *gluchość* (przestrzeń pełna milczenia).

Przedstawione przykłady nasuwają trzy uwagi. Po pierwsze, derywaty wskazują na to, że użycie ich desygnatów wywołuje efekt brzmieniowy (*chrust*, *chrapa*) lub ich zaistnieniu towarzyszy pewien dźwięk (*belk*, *fukacz*), lub też ich powstanie łączy się z czynnością, którą charakteryzuje taki efekt (*klepacz*, *łupak*). Po drugie, dla kilku derywatów motywowanych brakiem dźwięku związek z wrażeniami słuchowymi stanowi o istocie znaczenia (w odróżnieniu od np. nazwy zwierząt), np. *bezgłos*, *gluchość*. Po trzecie, wartościowanie ciszy nie jest jednoznaczne. Jeśli odnosi się ona do stanu oczekiwanego, oznaczającego spokój (*cisza II*), to nazwa taka wykazuje pozytywne nacechowanie. Jeśli jednak cisza i milczenie nie są pożądane, a wręcz niechciane (np. w określeniach niepełnosprawności), to nazwy odwołujące się do tych wrażeń słuchowych nacechowane są negatywnie (*bezgłos*, *gluchota*).

4. Nazwy miejsc

Bardziej zwartą semantycznie grupę derywatów tworzą nazwy miejsc. Wskazują one na teren, na którym dochodzi do wykonywania czynności dźwiękowych (*bekowisko*, *rykowisko*, *tokowisko*), lub miejsce, w którym człowiek często słyszy pewne dźwięki (*wygwizdów*, *belk IV* ‘cieśnina’). Odnoszą się także do miejsc, gdzie wykonywane były czynności, którym towarzyszyło wydawanie dźwięków (*klepisko*, *trzaskowisko*), lub gdzie rośnie coś, co wydaje dźwięk (*chrustniak*,

¹⁶ Podobnie nazwy nosicieli cech definiuje Renata Grzegorzczakowa w *Zarysie słowotwórstwa polskiego*: „Są to nazwy osób, zwierząt, roślin, rzadziej przedmiotów martwych i zjawisk utworzone ze względu na jakąś cechę charakterystyczną desygnatu” (1984, s. 43). Przedstawione tu nazwy pochodziłyby od imiesłówów: *chrupka* ‘ciasto chrupiące’, *chlapa* ‘chlapiąca pogoda’.

chruśniak). Odnutowane zostały również miejsca ustronne charakteryzujące się wyjątkowym brakiem dźwięku (*ciszyzna*, *głusza*, *zacich* i *zacisze*).

Derywaty z tej grupy są względnie neutralne i raczej nie zawierają w sobie ładunku emocjonalnego. Ponadto ze względu na istotę motywacji wiele z nich należy uznać za asocjacyjne, gdyż charakteryzowanie miejsca ze względu na odgłosy wydaje się drugorzędne, co jest wyraźne w przykładach *belt* ‘cieśnina’, *rykowisko* i *bekowisko* ‘miejsce, gdzie zbierają się zwierzęta w okresie godowym’ czy *trzaskowisko* ‘miejsce rąbania drewna’. Jednak pewne miejsca stają się miejscami określonymi w derywatach, dopiero gdy dochodzi w nich do postrzegania pewnych odgłosów, np. *głusza*, *wygwizdów*.

5. Nazwy mowy ludzkiej

Ostatnia grupa leksemów wyróżniona wśród derywatów oddźwiękowych odnosi się do nazywanej metaforycznie mowy ludzkiej. Różne sposoby mówienia przez podobieństwo i skojarzenia do pewnych odgłosów zwierzęcych są nazywane tak jak one (np. *szczebiot*, *krakanie*, *ryk*, *wycie*). Dochodzi w ten sposób do derywacji semantycznej. Wiele odgłosów zwierzęcych może być okazjonalnie wykorzystanych w ten sposób, dlatego lista odpowiednich leksemów nie jest możliwa do ustalenia. W słownikach notuje się jedynie wybrane leksemy (*ryk*, *szczebiot*).

II. Motywacja słowotwórcza

1. Motywacja słowotwórcza derywatów oddźwiękowych przeważnie jest bardzo czytelna. Choć formami podstawowymi dźwięków są wykrzykniki oraz tworzone od nich czasowniki lub rzeczowniki, to najłatwiej wywodzić te derywaty od podstawy czasownikowej. Motywacja zazwyczaj jest bezpośrednia, tak jak to się odbywa np. z leksemem *kwoka*, który pochodzi od czasownika *kwokać* ‘robić kwo-kwo’ i oznacza ‘wykonawcę czynności — zwierzę domowe — które kwoka’ lub ‘zwierzę, które robi kwo-kwo’. Motywacja może być także pośrednia i dwutorowa, jak to się dzieje np. z leksemem *chruśniak* oznaczającym ‘zarośla, wiklinę, chrust’. Leksem ten można wywodzić od rzeczownika *chrust* i wtedy znaczyłby ‘miejsce, w którym znajduje się (rośnie) chrust’ lub od czasownika *chruścić* i należałoby go zdefiniować jako ‘miejsce, w którym rośnie to, co chruści’. W wielu sytuacjach nie da się przesądzić, która motywacja jest jedynie słuszna. Wydaje się, że wielotorowość motywacji wzmacniała siłę powstania nowego słowa¹⁷.

¹⁷ *Chruśniak* ma także drugie znaczenie ‘płot z chrustu, wikliny’, co wskazuje na silniejszą motywację od *chrustu*.

2. Nierzadko motywacja słowotwórcza sprawia, że do powstania nowego słowa wykorzystuje się tylko pewne dostrzegalne zmysłem słuchu cechy nazywanego elementu rzeczywistości bez odwołania do podstawowych i najważniejszych jego cech. Dzięki takiemu zabiegowi powstają derywaty asocjacyjne (np. *grzechotnik* ‘rodzaj jadowitych węży mających na końcu ogona tzw. grzechotkę, utworzoną z resztek niezrzuconej podczas linienia skóry’ lub *skrzeczka* ‘mała żabka wydająca skrzekliwy głos’, a także *piskorz* ‘ryba z rodziny piskorzowatych (*Cobitidae*), o giętym, wydłużonym ciele pokrytym drobną ciemnobrunatną łuską w podłużne żółte pasy; żyje w płytkich, mulistych, stojących wodach’). W wypadku *grzechotnika* i *skrzeczki* dźwięk jest istotną i wyraźnie zauważalną dla człowieka cechą pomagającą rozpoznawać zwierzę po odgłosie, jaki ono wydaje. Jednak w odniesieniu do *piskorza* już trudniej o taką motywację. Dźwięk pisku jest związany, jak podaje Boryś w analizie etymologicznej, ze zdolnością tej ryby do wydawania pisków (Boryś 2005, s. 437)¹⁸. Wiedzą o tym tylko osoby łowiące ryby, a jednak cecha ta przedostała się do polszczyzny ogólnej. Przez język ta właśnie wyjątkowa cecha ryby dociera do przeciętnego użytkownika języka.

Spośród derywatów oddźwiękowych najwięcej derywatów asocjacyjnych odnosi się do nazw zwierząt. Większość z nich przekazuje dość łatwe do usłyszenia dla przeciętnego człowieka efekty dźwiękowe. Mieszczą się tu takie nazwy, jak: *świstak*, *kumak*, *rzekotka*, *kukulka*, *puchacz*, *świergotek*, *derkacz*, *gęś*. W niektórych nazwach ukryty jest efekt słuchowy, którego weryfikacja mogłaby sprawić trudność czy to ze względu na egzotyczność, rzadkość, małe rozmiary zwierzęcia, czy też ze względu na nieznaną wydawanego dźwięku. Taka sytuacja mogłaby się pojawić, gdybyśmy chcieli sprawdzić, czy rzeczywiście *kolatek* (owad) kołacze, *trajkotka* (owad) trajkocze, *cykada* (owad) cyka, *szczekunka* (żaba) szczeka, *derkacz* (ptak) derka, a *chruściel* (ptak) chruści. Podobnie jak w wypadku *piskorza* to nazwa zwierzęcia jest nośnikiem wiedzy o tym zwierzęciu.

Oprócz nazw zwierząt do derywatów asocjacyjnych należą też rzadsze inne nazwy, w tym: choroba *sapka*, wyroby cukiernicze *chrupka* i *chrust*, element budowy ciała *chrząstka*, rośliny *chrobotek* (porost) i *skrzyp*, elementy przyrody *chlapa*, *grzmot* i *wodogrzmot* oraz środowiskowo znane zdarzenie *fukacz* ‘w kopalni: nagły wybuch dużych ilości dwutlenku węgla, wyrzucający zwykle w górę masę miazgi węglowej’. Tutaj także mieszczą się niektóre przedmioty codziennego użytku, takie jak obuwie *klapki* i *cichostępy*, stare przedmioty, którym towarzyszy niechciany efekt dźwiękowy: stara broń *pukawka I*, stara maszyna *klekot II* lub *gruchot* czy stare pianino *klepadło*. Bardzo nieliczne urządzenia można też zaliczyć do derywatów asocjacyjnych. Wydawany przez nie dźwięk jest efektem ubocznym, lecz wystarczająco łatwo dostrzeganym, że stał się podstawą nazwy. Proces taki zachodzi w kilku wypadkach, np. *belkotka* ‘urządzenie do mieszania

¹⁸ Inną znaną mi motywacją jest taka, że ryba ta trzymana w ręce dzięki swej zwinności i sile wykręca się i wiję tak, że powoduje to rodzaj pisku.

roztworu za pomocą gazu przepuszczanego przez otwory’, *packa* ‘przyrząd do uderzania w co na płask, zwłaszcza: przyrząd do zabijania much’ oraz ‘drewniana deseczka (lub metalowa płytka) z uchwytem służąca do nakładania i rozcierania zaprawy murarskiej, asfaltu itp.’, *pstryczek* ‘to, co pstryka, wyłącznik’, *pyrkawka* przy żartobliwym lub lekceważącym określeniu samochodu lub motocykla.

Derywatami asocjacyjnymi są także nazwy indywidualne, żartobliwe i potoczne odnoszące się do zwierząt. Przykładem takiego nazywania zwierząt są choćby określenia kota określanego *miaukusem*, na psa mówi się *szczekun*, *szczekula I* albo *brzechun*, o kurze *kokosz*, o kogucie *kokot*, na świergoczącego ptaka można powiedzieć *świegotuszka*.

3. Nie mniej liczną grupę tworzą derywaty właściwe, dla których znaczenie związane z rozbrzmiewaniem dźwięków jest podstawowe. Dźwięk dla tych formacji słowotwórczych, choć nie wskazują one jego samego, odgrywa ogromną rolę i określa istotę funkcjonowania ich desygnatów. Można by powiedzieć, że nowe słowa powstały, aby nazwać to, co istnieje ze względu na dźwięk. Sytuacja taka zachodzi w przypadku nazw przedmiotów użytkowych, w tym instrumentów muzycznych (*gruchawka*, *grzechotka*, *kołatka*, *piszczalka*, *terkotka* lub *bęben*, *burczybas*, *duda*, *piszczka*, *skrzypce*), zabawek (*grzechotka*, *kukawka*, *pułkawa II*), przeważającej liczby narzędzi (*klepaczka*, *klepak*), urządzeń (*brzęczek*, *brzęczyk*, *buczek*, *gwizdek*, *kołatka*, *stukawka*, *świstawka*) i innych przedmiotów funkcjonalnych (*brzękadło*, *brzękawka*), a także części nazw miejsc (*ciszyzna*, *głusza*, *zacich*).

4. Osobną kategorię derywatów stanowią te, dla których motywacja odniesienia do dźwiękowej podstawy słowotwórczej ma charakter metaforyczny. Mieszczą się tu głównie nazwy człowieka, którego niejednokrotnie określa się nazwami związanymi z dźwiękami zwierząt. Derywaty te mogłyby być także nazwami zwierząt wydających głosy zawarte w podstawie. Wskazanie w ten sposób osoby odbywa się na zasadzie porównania zachowania człowieka (głównie jego mowy) do odgłosu wydawanego przez zwierzę¹⁹. Określenia tego typu niosą zazwyczaj negatywne wartościowanie, a tylko czasem żartobliwe. Oto kilka odnotowanych przykładów: *gdak* ‘człowiek zbyt gadatliwy albo gderający; gaduła, papla; zrzęda’; *rykała* ‘ten, kto ryczy, wydziera się; krzykacz, awanturnik’; *szczebiotka* ‘pieszczotliwie lub żartobliwie o młodej kobiecie dużo mówiącej, szczebioczącej’; *szczekacz* (podobnie *szczekula*²⁰ i *szczekot*²¹) 1. *iron.* ‘adwokat, jurysta’, 2. ‘ten, kto rozprawia, mówi dużo i głośno, gardłuje, robi zamieszanie krzykiem’; *szczekaczka* ‘kobieta gadatliwa, krzykliwa, kłótniwa; także: plotkarka’.

¹⁹ Parafraza podobnego określenia metaforycznego mogłaby brzmieć: ‘ten, kto zachowuje się tak, jakby np. szczekał’

²⁰ *Szczekula* został opatrzony dwiema definicjami: 1. ‘człowiek »obszczekujący«, obmawiający kogo, oszczerca’; 2. *iron.* ‘adwokat, prokurator; jurysta’.

²¹ *Szczekot* definiowany jest jako ‘osoba krzykliwa, pyskata’.

Metaforyczne odniesienie do dźwięków ma potwierdzenie także w przypadku innych derywatów. Ze względu na pewne postrzeżone podobieństwo do odgłosu zwierząt nazwę motywowaną dźwiękiem zwierzęcia uzyskało urządzenie oraz przedmiot. Przykład z czasów okupacji hitlerowskiej podczas II wojny światowej dotyczy megafonu, któremu przez odwołanie do odgłosu ujadającego psa nadano skrajnie negatywną nazwę *szczekaczka*²². Pochodzenie dźwięku odzwierzęcego można doszukać się także w określeniu *bąk* ‘zabawka dziecięca z blachy lub drzewa zwykle w kształcie dwóch stożków związanych podstawami, na osi, wprowadzona w ruch wirowy wydaje przeciągłe buczenie’²³.

III. Produktywność rdzeni dźwięków

Ciekawe spostrzeżenia można poczynić na podstawie produktywności wykorzystanych rdzeni dźwiękowych. Analiza tego typu pozwala na zaobserwowanie, które dźwięki stały się podstawą słowotwórczą nowych leksemów oraz które rdzenie szczególnie chętnie wykorzystano do tworzenia nowych słów. Z przeprowadzonego badania wynika, że najbardziej produktywny (12 derywatów) jest rdzeń *klep-* związany z czynnością uderzania, której nieodłącznie towarzyszy dźwięk (*klepacz*, *klepaczka*, *klepadło I* ‘narzędzie’, *klepadło II* ‘instrument’, *klepak I* ‘młot’, *klepak II* ‘człowiek’, *klepaniec*, *kleparka*, *kleparz*, *klepisko I* ‘miejsce’, *klepisko II* ‘element młockarni’, *klepka*). Na drugim miejscu z jedenastoma derywatami znalazł się rdzeń *brzęk-* nawiązujący prototypowo do przedłużonych odgłosów wydawanych przez metal, szkło i porcelanę: *brząkadło* (metalowy przedmiot), *brzęczak* (zwierzę), *brzęczącza* (przedmiot), *brzęczek* i *brzęczyk* (urządzenie), *brzęczka* (ptak), *brzękacz* (człowiek), *brzękadelko*, *brzękadło*, *brzękałka* i *brzękułka* — wszystkie cztery oznaczają ‘przedmiot metalowy, wydający dźwięk przy potrącaniu go’. 10 razy wykorzystane zostały dwa rdzenie. Pierwszy z nich *szczek-* oznacza odgłos psa: *szczekacz I* (adwokat), *szczekacz II* (człowiek mówiący dużo i głośno), *szczekaczka I* (kobieta), *szczekaczka II* (megafon), *szczekot*, *szczekula I* (pies), *szczekula II* (adwokat), *szczekula III* (oszczerca), *szczekun*, *szczekunka*. Drugi to rdzeń *pisk-* odnoszący się do dźwięku wysokiego i przeciągłego: *piskawka*, *pisklak*, *pisklątko*, *pisklę*, *piskorz*, *piszczyk I* (muzykant), *piszczyk II* (zabawka), *piszczałeczka*, *piszczałka*, *piszczałka*.

W dalszej kolejności odpowiednio produktywnie były następujące rdzenie: *głuch-* (9), *skrzyp-* (9), *świst-* (8), *trzask-* (8), *chrust-* (7), *klap-* (7), *cich-* (6),

²² *Szczekaczka* ma w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego definicję: ‘megafon uliczny w okresie okupacji hitlerowskiej’.

²³ *Bąk* jest derywatem oddźwiękowym ze względu na dawną apofoniczną wymianę ą:u z wyrazem *buczeć*. Nadanie współcześnie zabawce tej nazwy można także tłumaczyć przesunięciem semantycznym leksemu *bąk* ‘owad’ przez podobieństwo do odgłosu wydawanego przez tego owada.

bek- (6), *grzechot-* (5), *koko-* (5), *kołat-* (5), *belt-* (4), *chlap-* (4), *chrap-* (4), *gęg-* (4), *gruch-* (4), *gwizd-* (4), *huk-* (4), *kuk-* (4), *pac-* (4), *trajkot-* (4). Trzykrotnie użyto dziesięciu rdzeni, dwukrotnie dwudziestu czterech, a pojedyncze wystąpienia zanotowano w czterdziestu dziewięciu przypadkach. W sumie do budowy derywatów nienazywających odgłosy wykorzystano 111 z 433 rdzeni dźwiękowych zanotowanych w słownikach ogólnych języka polskiego. To oznacza, że tylko niespełna co czwarty rdzeń został wykorzystany słotwórczo w ten sposób; 287 odnotowanych derywatów daje średnio prawie trzy derywaty na jeden wykorzystany rdzeń.

Najliczniej reprezentowany w tym badaniu okazał się rdzeń *klep-*. Zaskakująco duża produktywność tego rdzenia wskazuje, że łączona z nim ręczna czynność, której towarzyszą odgłosy, była kiedyś bardzo ważna i funkcjonalna, a przy tym powszechna i dostrzegalna. Sytuacja taka przełożyła się na powiązanie w sieć nazewniczą wielu elementów świata związanych z tą praktyką życia codziennego. Drugi pod względem liczebności rdzeń brzęk- nawiązuje do bardzo powszechnych odgłosów wydawanych przez otaczające człowieka przedmioty głównie metalowe, ale też szklane i porcelanowe. Stąd derywaty to liczne nazwy przedmiotów oraz urządzeń metalowych, które wytwarzają owe odgłosy, a ponadto nazwa zwierzęcia i człowieka kojarzonego z takim wrażeniem słuchowym. Kolejny bardzo produktywny rdzeń odnosi się do odgłosu psa. W tym wypadku istotna jest powszechność tego dźwięku oraz jego uciążliwość i przeważające negatywne nacechowanie, co wynika z dużej głośności i nadmiaru²⁴. Derywatami wykorzystującymi ten dźwięk nazywa się psa szczekającego szczególnie dużo, człowieka mówiącego zbyt wiele oraz megafon uliczny z czasów okupacji. Przez podobieństwo do odgłosu psa nazwano także żabę (*szczekunka*)²⁵. Dużą liczebność derywatów oddźwiękowych pochodzących od rdzenia *pisk-* można wytłumaczyć powszechnością tego dźwięku wytwarzanego w różny sposób, m.in. przez instrumenty, młode ptaki i inne zwierzęta, ludzi oraz poruszające się mechanizmy. W derywatach istotnie odzwierciedlił się również rdzeń *głuch-* dotyczący braku dźwięku. Rdzeń ten związany jest z dostrzegalną fizjologiczną ułomnością człowieka lub zwierzęcia w zakresie odbierania dźwięków (połączonego czasem z niemożnością ich wytwarzania), a także z bezruchem i brakiem czynności akustycznych w przestrzeni. Wielkość tej rodziny wyrazów wskazuje, że brak dźwięku jest dla człowieka funkcjonalnie nieobojętny, przeważnie dokuczliwy.

Jeśli uwzględnić wszystkie rdzenie występujące w derywatach oddźwiękowych i przeanalizować je pod względem podobieństwa semantycznego (tabela 2), to okazuje się, że najczęściej wykorzystane są rdzenie nazywające odgłosy powstające

²⁴ Nie należy zapominać także o cechach pozytywnych odgłosu psa. Szczekanie odstrasza obcych w obejściu i bywa wykorzystywane w naganianiu zwierza w czasie łowów. Nazwy psa motywowane szczekaniem mogą kontekstowo przybierać pozytywne konotacje.

²⁵ Porównanie odgłosu mniej znanego zwierzęcia do odgłosu psa jest językowym dowodem na to, że dźwięk wydawany przez psa należy traktować jako jeden z podstawowych wzorców percepcyjnych.

w wyniku pojedynczych lub wielokrotnych uderzeń (rdzenie: *bęb-*, *człap-*, *grzechot-*, *klap-*, *klask-*, *klek-*, *klep-*, *klap-*, *kołat-*, *łup-*, *pac-*, *pstryk-*, *puk-*, *pyrk-*, *stuk-*, *terkot-*, *trajkot-*, *trzask-*). Łącznie w słownikach zanotowano 73 derywaty z tymi rdzeniami. Wśród nich przeważają nieskomplikowane przedmioty służące wytwarzaniu tego dźwięku. Zaświadczają one o ogromnej użyteczności oraz powszechności tego odgłosu, np. podczas wchodzenia do obcego domu (*kołatka*), podczas ręcznej obróbki materiału (*klepak*, *łupniak*), dawania sygnałów (*klapser*), zabawy (*pukawka*), użytkowania mechanizmów (*zatrzask*) i przełączników (*pstryczek*) oraz instrumentów (*bęben*). Odgłosy te w określonych sytuacjach mogą być wyrazem złego stanu przedmiotów, które uległy uszkodzeniu lub zużyciu (*człapy*, *klekot*).

Tabela 2. Liczba derywatów pod względem podobieństwa znaczenia dźwięku odniesionego w rdzeniu nazwy

Typ odgłosu źródłowego	Liczba derywatów
Dźwięki uderzeń	73
Odgłosy zwierząt	73
Dźwięki człowieka	27
Dźwięki ciągłe	22
Brak dźwięku	20
Zgrzyty	22
Dźwięki cieczy	18
Brzęki	13
Dźwięki wybuchów	8
Dźwięki powietrza	6
Inne	5
Suma	287

Równie licznie zostały wykorzystane rdzenie w różny sposób oddające dźwięki zwierząt (73). Spośród nich 40 przypada na rdzenie związane z odgłosami ptaków. Powszechne jest tworzenie nazwy zwierzęcia od odgłosu, który on wydaje (np. *derkacz*, *gęś*, *kukulka*, *kwoka*, *puchacz*). Inne wykorzystanie tych rdzeni służy nadaniu negatywnej zazwyczaj nazwy ludziom (*beksa*, *szczekacz*), utworzeniu nazwy miejsca (*bekowisko*, *rykowisko*), instrumentu (*gruchawka*) i innym przedmiotom wydającym odgłos (*szczekaczka*).

Przy okazji należy także wspomnieć o derywatach tworzonych od rdzeni związanych z odgłosami ludzi, których odnotowano 26. Część tych rdzeni, związanych np. z głośnym oddychaniem, może się też odnosić do odgłosów zwierząt (*chrap-*, *dych-*, *sap-*: *charapa*, *dychawica*, *sapka*). Pozostałe raczej wskazują odgłosy typowo ludzkie (*chichot-*, *cmok-*, *jęcz-*, *śmiech-*: *chichotka*, *cmokier*, *jęczka*, *śmieszek*).

Wiele derywatów pochodzi od rdzeni oznaczających wysokie dźwięki ciągłe (piski, gwizdy i świsty: *pisk-*, *świst-*, *gwizd-*), które dzięki zaledwie trzem rdzeniom posłużyły utworzeniu 22 derywatów. Cechy akustyczne tych dźwięków

(ich wysokość i dłuższe trwanie) wpływają bardzo istotnie na to, że są one łatwe do percepcji. Ponadto wytworzenie tych dźwięków przez człowieka, przedmioty i zwierzęta jest stosunkowo proste, dlatego też dźwięki te są powszechne, a czasem funkcjonalne i wykorzystywane świadomie. Utworzone z wykorzystaniem tych rdzeni derywaty nazywają przeważnie zabawki i przedmioty służące do wytwarzania tego odgłosu (*piskawka, piszczałka, piszczek, piszczka, gwizdalka, gwizdawka, gwizdek, świstalka, świstawka, świstula*) oraz zwierzęta wydające te odgłosy (*pisklak, pisklątko, pisklę, piskorz, świstak, świstun, świstunka, świszcz*).

W dalszej kolejności z liczbą 22 derywatów występują różne dźwięki charakteryzowane wspólnie jako zgrzyty (skrzypienia, trzaski, chrupanie, chrobotanie itp.: *chrob-, chrust-, chrząszcz-, skrzyp-, trzask-, trzeszcz-*) wytwarzane przez instrumenty, ludzi, zwierzęta, rośliny i mechanizmy podczas tarcia, miażdżenia, uginania i łamania.

Niemala liczba derywatów (20) odnosi się do braku dźwięku, przy wykorzystaniu tylko czterech rdzeni (*głuch-, cich-, milk- i niem-*), co świadczy o ich bardzo dużej produktywności. Formacje słowotwórcze powstałe od tych rdzeni nazywają różne semantyczne kategorie, jak choroby, których cechą jest niesłyszenie dźwięku (*głuchociemnota, głuchoniemota, głuchość, niemota*), osoby i zwierzęta niesłyszzące (*głuch, głuchoń, głuchy, niemy, głuszec*), osoby, których zadaniem lub cechą jest milczenie (*milczek I, milczek II*), miejsca charakteryzujące się brakiem odgłosów (*głusza, zacich, zacisze*), stan braku odgłosów (*cisza I, ciszyzna*) oraz stan umysłu (*cisza II*).

Następna grupa rdzeni nawiązuje do odgłosów cieczy (18) oraz mniej już liczne brzęki (14), wybuchy (8) oraz odgłosy poruszanego powietrza (6). Wszystkie one do dziś wypełniają przestrzeń słuchową człowieka.

Wnioski

Wśród derywatów oddźwiękowych najliczniejsze są te, które wskazują na źródło dźwięku. Inne derywaty to nosiciele cech, którymi są odgłosy, nazwy miejsc oraz określenia metaforyczne np. ludzkiej mowy.

Motywacja słowotwórcza od nazw dźwięku zwykle jest czytelna, choć niejednokrotnie wielotorowa, umożliwiającą różne interpretacje procesów słowotwórczych. Dla derywatów oddźwiękowych charakterystyczne są trzy typy motywacji słowotwórczej: asocjacyjna określająca nieistotne, lecz zauważalne cechy lub funkcje derywatu (typowa dla nazw zwierząt), właściwa wskazująca dźwięk jako istotny element desygnatu (częsta w nazwach przedmiotów i urządzeń) oraz motywacja metaforyczna ukazująca podobieństwo jednych osób lub rzeczy do innych ze względu na wydawane dźwięki (odnajdywana w określeniach ludzi i sposobach ich porozumiewania się).

Analizy produktywności słowotwórczej poszczególnych rdzeni dźwiękowych wskazują na największą funkcjonalność rdzenia *klep-* wchodzącego w największą sieć relacji, związanego z praktyczną, powszechną oraz bliską człowiekowi czynnością ręczną, której towarzyszy charakterystyczny odgłos. Wśród grup rdzeni największą produktywność zauważono dla rdzeni oznaczających odgłosy powstające przy różnych uderzeniach. Warto także odnotować liczebność derywatów motywowanych rdzeniami wskazującymi na brak dźwięku.

Bibliografia

- Anusiewicz J., Skawiński J. (2000), *Słownik polszczyzny potocznej*, wyd. 3, Warszawa-Wrocław.
- Bańko M. (2008), *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa.
- Bańko M. (red.), (2000), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Bartnicka B. (red.), (2002), *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 4. *Świat dźwięków*, Kraków.
- Boryś W. (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Doroszewski W. (red.), (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa.
- Grzegorzczak R. (1984), *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa.
- Grzesiak R. (1983), *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*, Wrocław.
- Kładoczny P. (2006), Nazwy dźwięków w „Słowniku języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, red. S. Borawski, M. Hawryś, Zielona Góra, s. 139–148.
- Kładoczny P. (2010), *Analiza semantyczna nazw dźwięków oznaczających gwizdy*, [w:] *Współczesna polszczyzna w badaniach językoznawczych. Od leksyki do języka poezji*, red. P. Zbróg, Kielce, s. 123–133.
- Kładoczny P. (2011a), *Konceptualizacja drogi w percepcji słuchowej*, [w:] *Droga w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin, s. 37–51.
- Kładoczny P. (2011b), *Wpływ kontekstu na znaczenie nazw dźwięków*, [w:] *Kontekst a komunikacja*, red. I. Matusiak-Kempa, S. Przybyszewski, Olsztyn, s. 55–64.
- Kładoczny P. (2012), *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*, t. 1–2, Łask.
- Kładoczny P. (2013), *Słowotwórstwo nazw dźwięków*, [w:] *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka. Materiały piątej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 67–83.
- Kładoczny P. (2014), *Nazwy dźwięków wydawanych przez instrumenty muzyczne w świetle Narodowego Korpusu Języka Polskiego*, [w:] *Język a muzyka. Ujęcie filologiczne i muzykologiczne*, red. J. Kuć, K. Wojtczuk, Siedlce, s. 53–69.
- Kładoczny P. (2015), *Kategorie akustyczne w opisie semantycznym nazw dźwięku*, „Prace Filologiczne” LXVI, s. 85–105.
- Kozarzewska E. (1976), *Grupy semantyczne nazw dźwięków w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 5, s. 239–247.
- Maćczyński M. (1982), *Derywacja czasowników ekspresywnych i onomatopeicznych. Zarys problematyki*, „Język Polski” 4–5, s. 255–259.
- Tokarski R. (1993), *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 335–362.
- Wierzbicka A. (1980), *Lingua Mentalis. The Semantics of Natural Language*, Sydney.

- Wierzbicka A. (2006), *Semantyka. Jednostki proste i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, R. Tokarski, Lublin.
- Żurowski S. (2008), *Wokół problemu definiowania pojęcia dźwięk*, „Linguistica Copernicana” 1, s. 143–155.
- Żurowski S. (2009), *Wstęp do analizy semantycznej podstawowych wykładników pojęcia głośność w języku polskim*, „Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)” 12, red. E. Graf, J. Rabiega-Wiśniewska, N. Thielemann, München, s. 211–222.
- Żurowski S. (2012), *Wrażenia percepcji słuchowej w języku polskim*, Toruń.

Streszczenie

Nazwy dźwięków są podstawą tworzenia innych wyrazów. Wśród derywatów utworzonych od nazw dźwięków znajdują się nazwy źródła dźwięku, nazwy nosicieli cech, którymi są odgłosy, nazwy miejsc oraz określenia metaforyczne, np. mowy człowieka.

Derywaty pochodzące od nazw dźwięków mają trzy typy motywacji słowotwórczej: asocjacyjną określającą nieistotne, lecz zauważalne cechy (typowa dla nazw zwierząt), właściwą wskazującą dźwięk jako istotny element znaczenia desygnatu (częsta w nazwach przedmiotów i urządzeń) oraz motywację metaforyczną ukazującą podobieństwo do osób lub rzeczy ze względu na powiązanie z dźwiękami (nazwy ludzi i nazwy mówienia).

Do budowy nowych wyrazów najliczniej wykorzystano rdzeń *klep-* oznaczający odgłosy uderzenia podczas pracy wykonywanej ręcznie oraz *szczek-* nazywający odgłosy psa, *pisk-* nazywający dźwięki wysokie i długie, a także *gluch-* oznaczający brak dźwięku.

Słowa kluczowe: nazwy dźwięków, percepcja słuchowa, słowotwórstwo, derywat, motywacja, rdzeń dźwiękowy

The world of auditory perception in derivatives created from names of sounds

Summary

Names of sounds are a base for forming new words. Among the derivatives created from names of sounds there are names of sources of sound, names of carriers of features connected with sounds, names of places and metaphorical expressions.

These derivatives have three types of word-formation motivation: associative motivation attributing inessential, but perceptible features (typical for names of animals), proper motivation depicting sound as an essential semantic element of a referent (frequent in names of objects and appliances) and metaphorical motivation presenting a resemblance to persons or objects with regard to connection with sounds (characteristic for names of people and names of speech).

Some typical roots denoting sounds have been used for the formation of new sounds, such as like *klep-* (*tap-*) depicting sounds of hits during handiwork, *szczek-* (*bark-*) which describes dog sounds, *pisk-* (*squeal-*) which names treble and long sounds and also *gluch-* (*deaf-*) applying to a lack of sound.

Keywords: sound names, auditory perception, word-formation, derivative, motivation, sound root